



DOM na SKALE

PISMO PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA KOLBE
W GDAŃSKU
WIELKANOC 2021 NR 263



**Nie ma Go tutaj,
zmarłychwstał
Łk 24, 6**



**Zmartwychwstał Pan, trzeciego dnia!
Zmartwychwstał Pan, Alleluja!**

**Z okazji świąt Wielkiej Nocy życzymy
naszym Drogim Czytelnikom
radości, pogody ducha i nadziei płynącej
od Chrystusa Zmartwychwstałego.
Niech ten czas budzi w nas wiosnę
pełną nadziei, miłości i wiary w lepszy czas.
Radujmy się, że Pan Zmartwychwstał i jest z nami.**

**Ewa Kopernik - Ambroziak
wraz z kolegium redakcyjnym**

Umiłowani Parafianie.

WIELKANOC JEST „ŚWIĘTEM ŚWIĄT” „UROCZYSTOŚCIĄ UROCZYSTOŚCI”; TAK JAK EUCHARYSTIA JEST SAKRAMENTEM SAKRAMENTÓW.

Wielkanoc, „najbardziej uroczysta z uroczystości”, oraz następujące po niej dni aż do Pięćdziesiątnicy stały się najbardziej odpowiednim czasem dla naszych ludzkich nadziei, przyjrzenia się Bożej optyce, zawierzenia Jego miłosierdziu, nabrania optymizmu, inicjacji, sił, aby żyć bardziej mocą i łaską Zmartwychwstałego Jezusa.

„Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością, jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako Wielką Niedzielę”, której pamiątkę świętujemy w każdą niedzielę roku. Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie „kosztują mocy przyszłego wieku” (Hbr 6,5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego, aby „już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5,15).

Celebracja misterium Paschy rozciąga się na przestrzeni pięćdziesięciu dni po to, aby wierni mogli odkryć i przyswoić sobie całe teologiczne duchowe bogactwo tego misterium. W okresie wielkanocnym liturgia ukazuje życie Kościoła jako odnowioną obecność Chrystusa, który rozprawił się ze śmiercią i wytyczył ostateczny cel życia – świętość. Rozważane jest misterium śmierci, zmartwychwstania, wniebowstąpienia i zesłania Ducha Świętego.

Wielkanoc nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest „Świętem świąt”, „Uroczystością uroczystości”, tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów. Kościół rozpoznaje misterium paschalne poprzez wiarę i celebryje w kulcie aż do jego ostatecznego wypełnienia w liturgii niebieskiego Jeruzalem. To w Eucharystii dokonuje się nieustanny duchowy wzrost wspólnoty zbawionych przez Paschę Pana. Dlatego w tym roku duszpasterskim z hasłem „Zgromadzeni na świętej Wieczerzy”, podczas homilii, kazań pasyjnych podejmujemy ten temat, że Msza święta, Eucharystia jest centrum naszego życia chrześcijańskiego, jest źródłem, z którego wszystko wypływa ku zrozumieniu słów Jezusa „Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6,32).

Jezus zostawia nam Eucharystię jako codzienną pamięć Kościoła wprowadzającą nas coraz bardziej w tajemnicę, męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Chrześcijanin doświadczający piękna zmartwychwstałego Bożego Syna pragnie o Nim opowiadać, siać nadzieję w trudach dnia codziennego i dawać świadectwo swoim życiem.

„Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J16,33), „Jestem z Wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Niech Zmartwychwstały Chrystus umacnia pokojem,
łaską i błogosławieństwem, pomnaża siły,
obdarza radością i zdrowiem.

Niech światło poranka wielkanocnego
zajaśnieje w Waszych sercach i opromienia kolejne dni.

Z błogosławieństwem i darem modlitwy
ks. proboszcz

ZNACZENIE ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSZTUSA

Dla Izraelitów najważniejszym wydarzeniem było wyjście z Egiptu, „domu niewoli”, przejście przez Morze Czerwone i wędrówka przez pustynię do Ziemi Obiecanej. To przejście do wolności nazywają Paschą.

Wydarzeniem, które miało fundamentalne znaczenie dla nas chrześcijan, jest zmartwychwstanie Pana Jezusa. **Nazywamy je również Paschą, ponieważ Jezus przeszedł ze śmierci do Nowego Życia.** Każdy chrześcijanin wierzy w zmartwychwstanie Jezusa, to znaczy przyjmuje prawdę, że trzeciego dnia po swojej śmierci Chrystus powstał z grobu żywy i chwalebny, i wiele razy, zanim wstąpił do nieba, ukazywał się swoim uczniom i przebywał z nimi. Nie na darmo św. Paweł napisał: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15,14). Postawił sprawę jasno: **nie ma wiary w Chrystusa bez wiary w Jego zmartwychwstanie.**

Czym więc jest Zmartwychwstanie? Według nauki Kościoła, **zmartwychwstanie jest przejściem Chrystusa, od śmierci do nowego życia poza czasem i przestrzenią** (KKK 646). Cieleśność Jezusa Zmartwychwstałego to cieleśność uwielbiona. Jego ciało jest to samo, ale nie takie samo. Jest tym samym ciałem, które zawisło na krzyżu, ze śladami gwoździ i włóczni, ale nie takim samym, gdyż przekracza prawa natury (KKK 645). Potwierdzają to świadectwa Ewangelistów, którzy odnotowali np., że Jezus po zmartwychwstaniu wszedł do izby mimo zamkniętych drzwi (J 20, 26).

Zmartwychwstanie Chrystusa nie jest powrotem do życia ziemskiego, jak wskrzeszenie Łazarza, które stanowiło powrót do normalnego życia na ziemi. Wskrzeszony Łazarz przeżył znów jakiś czas, ale ponownie umarł. Chrystus „nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mk 12, 27).

Zmartwychwstanie jest wydarzeniem rzeczywistym i tajemniczym zarazem. Jego rzeczywistość potwierdzają: pusty grób, tzw. chrystofanie i świadectwa uczniów. Pomimo braku naocznych świadków faktu Zmartwychwstania, istniało głębokie i niezłomne przekonanie pierwszej gminy chrześcijańskiej o tym, że grób, w którym złożono ciało Jezusa, okazał się pusty. Dla współczesnego człowieka – człowieka obrazu, przekazów telewizyjnych i internetowych – te argumenty wydają się niewystarczające. Dlaczego strażnicy czuwający przy grobie przegapili tak nadzwyczajny fakt i nie zdali z niego szczegółowej relacji? Wszystko dlatego, że samo wydarzenie, a tym bardziej jego istota – przejście ze śmierci do życia – były nieuchwytnie dla ludzkich zmysłów. W tajemniczy dla nas sposób Chrystus powstał z martwych, opuścił grób, w którym złożono Jego ciało. „Fakt ten był zadziwiający dla ludzi, którzy się znaleźli wobec czegoś, co ich przerastało” (Jan Paweł II).



Zmartwychwstanie Jezusa jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, która **stanowi podstawę nadziei na powszechne zmartwychwstanie i życie wieczne.** Otwiera człowiekowi dostęp do nowego życia. Jest zasadą i źródłem naszego przyszłego zmartwychwstania. Biblia potwierdza to w wielu miejscach: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli” (1 Kor 15, 20). „Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim” (1 Tes 4,14).

„Zmartwychwstanie potwierdza prawdę o Boskości Jezusa: »Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM« (J 8,28). Zmartwychwstanie Ukrzyżowanego pokazało, że On prawdziwie był »JA JESTEM«, Synem Bożym i samym Bogiem” (KKK 653). Dopiero obcując ze zmartwychwstałym Jezusem, apostołowie i uczniowie zrozumieli, że jest On Bogiem, obiecany Mesjaszem, w którym wypełniły się wszystkie procektwa mesjańskie Starego Testamentu. „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11, 25).

Dlatego z niezwykłą mocą i odwagą, mimo okrutnych prześladowań, głosili radosną prawdę o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Nauczali, że Jezus jest prawdziwym Bogiem, który w swojej Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu dokonał naszego zbawienia. Ci, którzy spotkali zmartwychwstałego Jezusa, do tego stopnia byli pewni faktu Jego Zmartwychwstania, że w obronie tej prawdy nie wahali się ponieść męczeńskiej śmierci.

„Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny tych, co pomarli” (1 Kor 15,20) – pisze św. Paweł. Zmartwychwstanie Chrystusa jest więc wydarzeniem, które dotyczy każdego człowieka, gdyż otwiera ono przed wszystkimi ludźmi możliwość uzyskania przez nich przebaczenia grzechów, życia wiecznego oraz zmartwychwstania ciała. „Jezus łączy wiarę w zmartwychwstanie naszych ciał ze swoją Osobą: »Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem« (J 11,25). To Jezus jest Tym, który w ostatnim dniu wskrzesi tych, którzy będą wierzyć w Niego (J 5,24-25; 6,40) i którzy będą spożywać Jego Ciało i pić Jego Krew (J 6, 54)” (KKK 994).

Zmartwychwstanie Chrystusa jest faktem, dzięki któremu zaistniała wspólnota Kościoła; jest ono fundamentem, z którego wyrasta i na którym wznosi się gmach całej chrześcijańskiej wiary. Jezus Chrystus zmartwychwstał i jest z nami „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20) we wspólnocie swojego Kościoła, którą On sam powołał do istnienia. To zmartwychwstały Jezus tworzy wspólnotę katolickiego Kościoła, gdyż On sam jest „Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napętnia wszystko wszelkimi sposobami” (Ef 1,22-23)

„Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 9).

Miłosierdzie - ostatnie słowo Boga do nas



O miłosierdziu Bożym świadczy każda stronica Pisma Świętego. Prawie we wszystkich psalmach pojawia się, a często dominuje wątek o wielkiej łaskowości Boga, który szuka i zbawia człowieka. Miłosiernej miłości uczy m.in. św. Paweł w Hymnie o miłości z Pierwszego Listu do Koryntian. Wszystkie cztery Ewangelie mówią nam o delikatności i łagodności Jezusa, który „trzciny nadłamaney nie złamie i nie dogasi knotka o nikłym płomyku” (Mt 12, 20). Wielka obietnica...

Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał - aż po śmierć na krzyżu (J 3, 16). Właśnie w tak dramatyczny sposób miłość Boga okazała się silniejsza od grzechu, lęku, zagubienia i niszczącej śmierci. Dlatego napętnieni nadzieją możemy usłyszeć wezwanie zmartwychwstałego Pana: „Przestań się lękać!” (Ap 1, 17). Jest przecież z nami Jezus - niezawodny Dawca nadziei. Z chwilą śmierci Jezusa na krzyżu na wzgórzu Golgoty w świecie zwyciężyła miłość, potwierdzona Jego zmartwychwstaniem.

Do serdecznej rozmowy z Ukrzyżowanym, miłosiernym Panem zachęca św. Ignacy Loyola w swych Ćwiczeniach duchownych (nr 53). A św. Jan Paweł II przypominał nam, że „Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejzych ran ziemskiej egzystencji człowieka” (Dives in misericordia, 8).

Święto Bożego Miłosierdzia rodziło się w błaskach wielkanocnego poranka. Pan Jezus wskazał pokornej siostrze Faustynie, by w pierwszą niedzielę po Wielkanocy uczcić Boże Miłosierdzie (por. Dzienniczek, 280). Tak też się stało za sprawą polskiego papieża dla dobra całego Kościoła. Wobec Jezusowej miłości „Doznajemy niejako przynaglenia, abyśmy korzystając z daru miłosiernej miłości Boga, sami z dnia na dzień oddawali swe życie, praktykując miłosierdzie wobec braci. Uświadamiamy sobie, że Bóg, okazując nam miłosierdzie, oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie” - mówił Jan Paweł II w swojej homilii na Błoniach w 2002 roku.

Wszyscy (kapłani i wierni świeccy) otrzymaliśmy od Ojca świętego misję głoszenia słowem i świadectwem życia Bożego miłosierdzia: „Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście (por. Dzienniczek, 1732). Trzeba tę iskry Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień

miłosierdzia” (z homilii Jana Pawła II w Łagiewnikach w 2002 r.). Zatem z nowym zapalem powinniśmy dawać świadectwo o Bogu bogatym w miłosierdzie.

Najpierw sami jesteśmy wezwani, by czerpać ze źródła Bożego miłosierdzia. Bóg pragnie przebaczyć nawet najcięższe nasze grzechy. On wyrwa nas z wewnętrznego chaosu i zagubienia. W ogniu Bożej miłości także nasze serce pałać będzie pragnieniem nawrócenia. Każdy człowiek, szukający nadziei, jeśli tylko tego pragnie, może odnaleźć w Bogu ukojenie. To Bóg sam wybiera czasy i miejsca, w których objawia swoją niezgłębioną miłość do człowieka.



Jedynym lekarstwem dla grzesznika jest Boży pocałunek.

Boże przebaczenie na miarę miłości płynącej z Jezusowego krzyża. Papież, św. Jan XXIII, zwykł mawiać: „Po każdym grzechu zwracam się z pokorą, pełną ufnością ku Bogu, a potem mówię sobie: «Janie, idź dalej!» i idę tak, jakby Jezus mnie pocałował”. Zresztą po od-mówieniu Ojciec nasz podczas mszy św. modlimy się słowami kapłana: „Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. Zwróć na to uwagę!

Jako penitent i spowiednik doświadczam wielokrotnie w sakramencie pojednania (spowiedzi świę-

tej), jak wielkie jest Boże miłosierdzie. Miałem także okazję słuchać niejednokrotnie świadectw: byłych narkomanów, alkoholików, seksoholików czy naprawdę wielkich grzeszników (np. kobiet po dokonanych grzechu aborcji, byłych prostytutek, czy czynnych homoseksualistów), którzy na swej trudnej drodze nawrócenia doświadczali ogromu przebaczącej miłości Boga. Posługując zaś w Szpitalu w Gdyni Orłowie, mogłem też zauważyć, jak bardzo miłosierny i dobry Bóg działa w ludziach ciężko chorych i umierających. Odwiedzając więźniów w aresztach śledczych, poznałem i w takim miejscu, często pozbawionym wszelkiej nadziei, wiele pięknych i wzruszających historii nawróceń na skutek dotknięcia miłosierdzia Boga. Do dziś te słowa i te świadectwa noszę głęboko w swym kapłańskim sercu.

Żeby być świadkiem miłosiernego Boga, trzeba najpierw otworzyć się na Jego przebaczącą miłość, o której mówi Psalm 51. Powinniśmy wyznać swoje grzechy przed Bogiem, ufni w Jego miłosierdzie. Możemy modlić się podobnie jak król Dawid: W ogro-

NOWY PASTERZ

Dotychczasowy metropolita białostocki abp Tadeusz Wojda, został mianowany metropolitą gdańskim. Decyzję papieża Franciszka ogłosiła Nuncjatura Apostolska w Polsce w dniu 2 III 2021 r., natomiast igres odbył się w niedzielę palmową - 28 III 2021 r. Arcybiskup Tadeusz Wojda będzie siódmym z kolei biskupem Kościoła gdańskiego. Jego poprzednikami byli: bp Edward O'Rourke, bp Karol Maria Splett, bp Edmund Nowicki, bp Lech Kaczmarek, abp Tadeusz Gocłowski i abp Sławoj Leszek Głódź. Zadaniem Księdza Arcybiskupa będzie kierowanie archidiecezją gdańską, którą stanowi dwieście parafii. Działa w niej wiele grup życia apostolskiego i realizowane są liczne dzieła charytatywne.

Do podstawowych obowiązków każdego biskupa należy przekaz orędzia Ewangelii coraz to nowym pokoleniom. Jego zadaniem jest: udzielanie święceń diakonom i księżom, a także konsekracja dziewic, błogosławienie wdów oraz troska o wspólnoty życia konsekrowanego: żeńskie

i męskie. Istotnym rolą biskupa jest towarzyszenie małżeństwom i rodzinom, osobom samotnym, starszym i chorym. Także tym, którzy znajdują się na marginesie życia społecznego.

Arcybiskup Wojda SAC urodził się 29 stycznia 1957 r. w Kowali na Kielecczyźnie w rodzinie wielodzietnej, jako czwarte dziecko Władysława i Anieli z domu Pietrzyk. Jego młodszy brat również jest księdzem w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (pallotyńi), zaś starsza siostra jest w Zgromadzeniu Sióstr Elżbietanek Cieszyńskich.

W 1976 r. wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (SAC). W latach 1977-1983 odbył studia z filozofii i teologii w Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie k. Warszawy, a jednocześnie w latach 1980-1983 - studia z teologii fundamentalnej na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, ukończone tytułem magistra. W 1982 r. przyjął święcenia diakonatu w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego, a 8 maja 1983 r. - święcenia prezbiteratu. Po święceniach przez



kilka miesięcy pracował jako wikariusz w parafii Chrystusa Króla w Warszawie, a następnie był współpracownikiem pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego w Ząbkach.

W maju 1984 r., decyzją Rady Prowincjalnej, został skierowany na studia z misjologii do Rzymu, na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, które ukończył doktoratem w 1989 roku. Obronił pracę doktorską nt. „Nurty teologii misji z Münster i Louvain”. Nostryfikowano ją na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w 2001 roku.

2 stycznia 1990 r. ks. Wojda rozpoczął pracę w Pańskim Dziele Rozkrzewiania Wiary i w Kongregacji

ds. Ewangelizacji Narodów. Od 12 grudnia 2007 r. pełnił funkcję kierownika biura w Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. 24 lipca 2012 r. został mianowany przez papieża podsekretarzem w Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Ponadto od 1991 r. ks. Wojda jest kapelanem wspólnoty sióstr boro-

meuszek w Rzymie, a od 1996r. — kapelanem Centrum Edukacji Fizycznej dla niepełnosprawnych Czerwonego Krzyża Włoskiego. Jest też autorem licznych artykułów i rozpraw naukowych z zakresu misjologii. Arcybiskup Wojda jest członkiem Kościelnej Komisji Konkordatowej oraz komisji misyjnej Konferencji Episkopatu Polski.

12 kwietnia 2017 r. Ojciec Święty Franciszek mianował go arcybiskupem metropolitą białostockim. Święcenia biskupie ks. Wojda przyjął 10 czerwca 2017 roku. Podczas tej uroczystości odbył się ingres nowego arcybiskupa metropolity do archikatedry białostockiej.

Mottem posługi biskupiej Arcybiskupa są słowa z Ewangelii św. Marka (13,10) „Opportet praedicari Evangelium” (Aby była głoszona Ewangelia). Herb zawiera złoty podwójny krzyż, który jest znakiem głoszenia Ewangelii, naśladowania Chrystusa i posługi apostołskiej. Oznacza on też Zmartwychwstałego Chrystusa, a trójlistne zakończenie ramion krzyża symbolizuje Chrystusa pośród Apostołów. Paliusz swą symboliką nawiązuje do obrazu Chrystusa — Dobrego Pasterza,

który na swych ramionach niesie zagubioną owcę. Umieszczony w herbie oznacza godność metropolity i wyraża jedność ze Stolicą Apostolską.

W centrum tarczy herbowej znajduje się otwarta złota księga Pisma Świętego, która podkreśla potrzebę głoszenia Ewangelii, zgodnie z poleceniem Zbawiciela: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). Na lewej stronie otwartej Biblii znajdują się umieszczone pionowo dwie czerwone litery greckie: Alfa i Omega. Oznaczają one Chrystusa i odwołują się do wersetu z Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła: „Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i który przychodzi, Wszchemocny” (1,8). Chrystus jest początkiem i kresem wszelkiego istnienia. Głoszenie Chrystusa, który jest Słowem Objawionym, stanowi zadanie wpisane w istotę Kościoła. Czerwone litery na złotej księdze oznaczają świadectwo głoszącego Ewangelię, ale także wolność, którą niesie Chrystus. Prawą stronę Pisma Świętego wypełniają trzy dojrzałe kłosa. Głoszenie Ewangelii ma bowiem owocować przyjęciem Chrystusa przez ewangelizowanych, ale też szczęściem wiecznym — tak tych, którzy przyjmują Słowo Boże, jak i tych, którzy je głoszą. Kłosa są symbolem Kościoła, który żyje Ewangelią, jak też są znakiem Eucharystii, która buduje Kościół.

Nad księgą znajduje się sześcioramienne złota gwiazda z „ogonem”. Przedstawienie to odwołuje się do gwiazdy betlejemskiej, umieszczonej również w herbie Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotynów), do którego należy abp Tadeusz Wojda. Symbol gwiazdy wskazuje, że orędzie Dobrej Nowi-

ny zaadresowane jest do wszystkich ludzi, przypomina również wezwanie Chrystusa: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Ten znak wskazuje, że przyjęcie Ewangelii, rozpoznanie Chrystusa i uznanie Go za Pana prowadzi do zbawienia. Gwiazda betlejemaska i złoty promień odwołuje się również do tajemnicy narodzin Chrystusa. Jest więc wyrazem nadziei, radości, pokoju, ale również zachętą i ewangelicznym nawoływaniem: „Nie lękajcie się”. Gwiazda betlejemaska przywołuje na myśl słowa Mędrców, którzy pytając o Chrystusa mówią o tym, iż „widzieli Jego gwiazdę na Wschodzie” (Mt 2,2). Także niebieskie tło tarczy symbolizuje osobę Maryi – Gwiazdy Nowej Ewangelizacji. Na kartach Ewangelii ukazana jest Ona, gdy niesie Chrystusa nie tylko do domu Zachariasza i Elżbiety, ale i poza granice swej ojczyzny. W godzinie Krzyża stała się Matką Kościoła, któremu towarzyszy poprzez dzieje na drogach wiary. Celem Kościoła pielgrzymującego jest niebo. Barwa niebieska odwołuje się więc również do rzeczywistości nieba.

Na szarfie, umieszczonej pod tarczą, wypisana jest dewiza herbowa: „Oporet praedicari Evangelium” (Aby była głoszona Ewangelia). Motto to nawiązuje do słów Chrystusa: „Najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom” (Mk 13,10). Dobra Nowina jest orędziem o Bogu bogatym w miłosierdzie. Arcybiskup Metropolita Gdański, rozpoczynając swą pasterską posługę, podkreśla swym biskupim zawołaniem potrzebę nowego zapału w dziele ewangelizacji i niesieniu przesłania Chrystusa miłosiernego wszystkim ludziom.



Nabożeństwa Majowe

ku czci Najświętszej Maryji Panny

codziennie po wieczornej mszy św. **o godz. 18.25;**

dla dzieci – szczególnie we wtorki i piątki

o godz. 17.00;

dla młodzieży – szczególnie w piątki **o godz. 19.30;**

Apel Jasnogórski codziennie **o godz. 21.00.**

Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy

Blisko Ewangelii

J 20, 19-23

Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Weźmijcie Ducha Świętego!

Bóg nie tylko nas stworzył, nie tylko przyszedł do nas, stając się Emmanuelem, czyli „Bogiem z nami”, ale nadto chce być we mnie. Dlatego „tchnął” i na mnie Ducha Świętego. Bóg chce uczestniczyć w całej pełni w moim życiu, dlatego daje mi swego Ducha. To prowadzi z kolei do mojego pełnego uczestnictwa w życiu Boga. To wszystko może się stać pod warunkiem, że i ja wezmę Ducha Świętego. A z tym mamy często problem. Zamiast Ducha Świętego bierzemy innego ducha - ducha tego świata. Zapamiętajmy sobie jednak, że owoce Ducha Świętego są wspaniałe: radość, pokój, miłość itd. Owoce ducha tego świata są zupełnie inne. Jeśli nawet daje nam radość, to jest ona ulotna i krucha.

Jeśli chcesz być naprawdę szczęśliwy, weź Ducha Świętego! Kto bierze Ducha Świętego, bierze specyficzny rodzaj życia, bo Duch Święty to Życie - Życie pełne w obfitości.

„Weźmijcie Ducha Świętego”. Co znaczy więc „wziąć”? Otrzymaliśmy Ducha Świętego w chwili chrztu i bierzmowania, ale ten wielki Podarunek musi zostać, przepraszam za wyrażenie, rozpakowany. Trzeba odkryć w sobie Ducha Świętego, pozwolić Mu działać, dać się Mu prowadzić - stać się człowiekiem natchnionym. Natchnionym do wielkich rzeczy, do przewyższania swoich ograniczeń, do świętości.

Warto przy tym fragmencie Ewangelii wspomnieć, że poprzez te właśnie słowa: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 19), Jezus Chrystus ustanowił SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA (nie jest on zatem, jak myśli wielu współczesnych, „wymysłem” Kościoła). Więcej o tym sakramencie miłosierdzia na str. 18 naszego pisma.

ks. Michał

Jezus mówi do dzieci



CZAS NA BIBLIĘ

QUIZ WIELKANOCNY



Czy pamiętasz kiedy odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne? Co odpowiadamy na pozdrowienie „Chrystus zmartwychwstał”? Sprawdź, swoją wiedzę o Triduum Paschalnym i Wielkanocy!

1. Z jakim wydarzeniem związana jest Wielkanoc?

A. z narodzinami Jezusa;

B. z Bożym Ciałem;

C. ze zmartwychwstaniem Chrystusa.

2. Co oznacza słowo „triduum”?

A. trzy święta;

B. trzy wydarzenia - męka, śmierć, zmartwychwstanie;

C. trzy dni.

3. Co wydarzyło się w Wielki Czwartek?

A. śmierć Jezusa na krzyżu;

B. Ostatnia Wieczerza;

C. uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy.

4. W czasie ostatniej wieczerzy Pan Jezus ustanowił:

A. wszystkie sakramenty;

B. sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzest, bierzmowanie i eucharystię;

C. sakramenty: eucharystii i kapłaństwa.

5. Który uczeń nie chciał, żeby Jezus umywał mu stopy?

A. Jan;

B. Tomasz;

C. Piotr

6. Jak nazywał się uczeń, który wydał Jezusa?

A. Judasz Iskariota;

B. Judasz Zdrajca;

C. Judasz Zelota.

7. Jak miał na imię człowiek uwolniony przez Piłata ?

A. Barabasz;

B. Baalam;

C. Barnaba.

8. Czego nie robi się w Wielki Piątek?

A. nie odprawia się Drogi Krzyżowej;

B. nie odprawia się mszy świętej;

C. nie spowiada się.

9. Który uczeń był pod krzyżem i miał wziąć do siebie Maryję?

A. Jakub;

B. Filip;

C. Jan.

10. Kto zapłacił za grób Jezusa?

A. Józef z Arymatei;

B. Szymon Piotr;

C. Nikodem.

11. Jaki kolor szat liturgiczny obowiązuje w Wielki Piątek?

A. fioletowy;

B. biały;

C. czerwony.

12. W jakim dniu tygodnia idziemy święcić pokarmy do kościoła?

A. w czwartek;

B. w piątek;

C. w sobotę.

13. Jak nazywamy koszyczek z jedzeniem do poświęcenia?

A. kraszanka;

B. święconka;

C. wędzonka.

14. Świeca symbolizująca Zmartwychwstałego Chrystusa to:

A. Pastorał

B. Paschał

C. Gromnica

15. Jakie litery są na tej świecy?

A. Alfa i Omega;

B. Alfa i Gamma

C. Beta i Gamma.

16. Od czego zaczyna się Wigilia Paschalna?

A. od Liturgii Słowa;

B. od odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych;

C. od Liturgii Światła.

17. Jakie przyrzeczenia odnawiamy w Wigilię Paschalną?

A. bierzmowania;

B. chrzcielne;

C. małżeńskie.

18. Kto pilnował grobu Jezusa?

A. uczniowie Jezusa;

B. żołnierze;

C. strażnicy świątyni jerozolimskiej.

19. Na wielkanocne pozdrowienie „Chrystus zmartwychwstał” odpowiadamy:

A. prawdziwie zmartwychwstał;

B. trzeciego dnia zmartwychwstał;

C. Alleluja

20. Wraz z rozpoczęciem Wigilii Paschalnej rozpoczyna się Okres Wielkanocny, który kończy się:

A. w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego;

B. w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego;

C. w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało).



Maryla

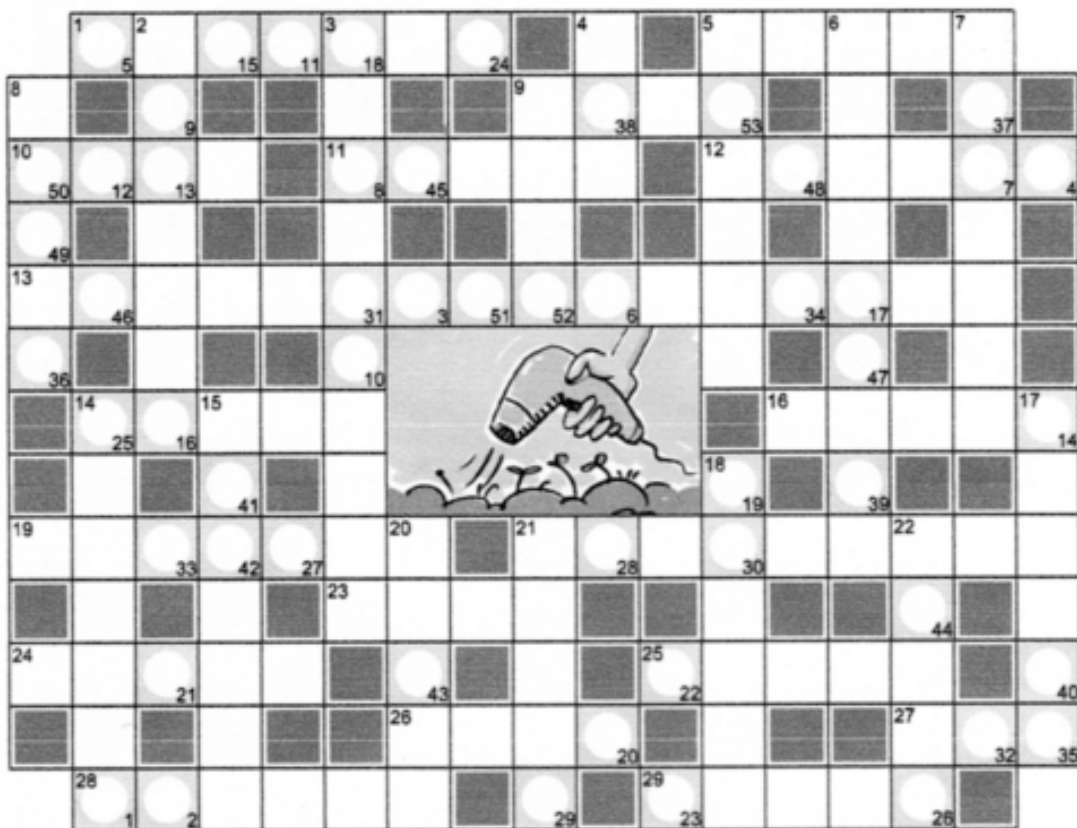
KRYŻÓWKA

Poziomo:

1) świetlisty otok wokół głowy świętego 5) urzędowy dokument papieski wydawany w sprawach wielkiej wagi 9) krępujące powrozy 10) łatwo je odmrozić 11) Mesjasz z Nazaretu 12) biblijny siłacz izraelski 13) ...Pańskie, święto chrześcijańskie 14) potrawa na stole 16) płynie przez Poznań 19) punkt sprzedaży 21) wezwanie człowieka przez Boga do określonego sposobu życia 23) karetka pogotowia ratunkowego 24) składnik pasty do zębów 25) trzymane przez furmana 26) biblijna ofiara bratobójstwa 27) życie, istnienie 28) miasto z Bazyliką archikatedralną w Oliwie 29) po nim następuje odzew

Pionowo:

2) podjęta przez rząd 3) spotkanie Boga osobowego, który ukazuje się jako Stwórca i Zbawiciel 4) odgryziony kawałek 5) zamkowa wieża obronna 6) cytrynowy napój orzeźwiający 7) opłaca rachunki telefoniczne 8) obdarzona przez Boga nieśmiertelnością 9) delikatne, miękkie piórka 14) przykazania objawione Mojżeszowi na górze Synaj 15) okupacja, pozbawienie wolności 17) zamknięcie pod strażą 18) wewnętrzna podnieta skłaniająca człowieka do złego czynu 20) bez przed domem 21) święty chrześcijański zwany Apostołem Narodów 22) życie wieczne we wspólnocie z Bogiem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 53 utworzą rozwiązanie.

1	2	3

4	5

6	7	8	9	10	11	12	13	14

15	16	17	18

19	20	21	22	23	24

25	26

27	28	29	30	31	32

33	34	35	36

37	38	39	40	41	42

43	44	45	46	47	48

49	50	51	52	53

POWIEW POEZJI



WIELKANOC

Wyszedł Jezus z grobu
I wypełniło się słowo.
Emanował spokój.
Lekko unióś głowę,
Ku niebu skierował oczy.
Anielski chór zaśpiewał,
Na niebiańskich niwach.
Obiegła wieść cały świat,
Chrystus Pan zmartwychwstał!

Elżbieta Nowak

MODLITWA

Łopoce biało-czerwona
w majowe święta co roku
krwią przodków nasączona
prosi Maryję o Pokój.
Spójrz Matko na naród
od wieków Tobie służący
od „Bogurodzicy” do dzisiaj
w Syna Twojego wierzący.
W Tobie jest miłość i zgoda
rodziny stadło złączone
choć kilometrów nas dzieli
oczy w Twój obraz wpatrzone.
U tronu Twojego na wzgórzu
modlitwy ciągle wnosimy
o wiarę przodków i mowę
dla naszych dzieci prosimy.
Los rzucił ich w obce strony
gdzie wiara to głupstwo dla wielu
tam pieniądz rządzi i on jest
jedynym środkiem do celu..
Miej Matko nas w swojej opiece
o to pokornie prosimy
i te modlitwy jak kiedyś
Królowo Polski wnosimy.

Wala Galimowska

WIELKANOC 2021

Zmartwychwstały Panie Jezu
wszystko widzisz wszystko słyszysz
jeszcze czekasz na przemianę
wszystkich dzikich
Walczą z niewidzialną bestią
którą świat obsiali migiem
i niezdolnym peceerkiem
jak cukierkiem
Naznaczają po swojemu
kto rzekomo zarażony
doświadczają z każdej strony
– powiedz czemu..
Człowiek znając prawdy wiary

wciąż bezkarny
Nawet Ten Dzień Panie Jezu
kiedy wstałeś prosto z grobu
dziś zabrania się go uczcić
sto sposobów
Przewidziano by bezcześcić
tamto siano co w Betlejem
ogrzewało Twoje ciało
wciąż im mało
Alleluja Zmartwychwstały
nikt nie zetrze Twojej chwały
mimo blokowania Domu
po kryjomu
Ale wciąż niezmiennie
i choć robią bezimiennie
Ty zamieniasz w proch to wszystko
wielką czystką

Maria Szafran

DROGA KU...

Idę Twym śladem Panie,
pomocą mi Maryja.
Poprzez cierpienie, ból, łzy,
drogą przez piołun... mękę.

Oczy me kieruję na
Ukrzyżowanego..
Umarł za nas na krzyżu,
abyśmy mogli my żyć.

Dał swe Słowo, nadzieję.
Jezus Zmartwychwstały jest.
On teraz żyje we mnie..
W sercu mym Jego miejsce.

Zdzisława Kwiatkowska

MAJOWA PANI

Majowa pani, Królowa nasza
Wędruje polami, lasami,
A tam gdzie stąpnie rozkwita kwiecie,
Jesteś, o Matko, tu z nami.
Ubrana w słońce, światłem promienna,
Chmury ponure rozprasza,
Oddała troski, radość przynosi,
Łaski swym dzieciom wyprasza.
My czcić Cię chcemy, szczególnie w maju,
W miesiącu Tobie najmiłszym,
Wysławiać pieśnią oraz modłami
I sercem naszym najczystszy.
W polskich kościołach, w wiejskich kapliczkach
Zbiera się wierny lud boży,
Figurę Twoją zdobi kwiatami,
Przed Tobą, Matko się korzy.
Majowa Pani, nasza Królowo,
Uproś nam zdroj łask u Syna,
Niech się zmiłuje nad grzesznikami,
Zmazać nam raczy złe czyny.

Teresa Zajewska

Wniebowstąpienie Pańskie

Wniebowstąpienie jest ukoronowaniem i zakończeniem życia ziemskiego Pana Jezusa oraz triumfem naszego Zbawiciela. W Polsce uroczystość Wniebowstąpienia - zgodnie z dekretem watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów - od 2004 r. obchodzimy w VII Niedzielę Wielkanocną. Jest to pamiątka triumfalnego powrotu Pana Jezusa do nieba, skąd przyszedł na ziemię dla naszego zbawienia przyjmując naturę ludzką. **W tym roku wypada 16 maja.**

Czy pamiętasz, który z apostołów je opisał? Gdzie do niego doszło? Kiedy Pan Jezus je zapowiedział? I jakie znaczenie ma Wniebowstąpienie dla Twojego szczęścia wiecznego?

1. Jak wniebowstąpienie opisują Ewangelie?

Ewangelisci nie piszą wiele na temat Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa. Święty Mateusz w ogóle o nim nie wspomina, święty Jan podaje jako wzmiankę w formie przepowiedni. Święty Marek opisuje niezwykle wydarzenie jednym zdaniem: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba” (Mk 16, 19).

Odrobinę więcej szczegółów przekazuje apostoł Łukasz pisząc: „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24,51). Szczęśliwie są jeszcze Dzieje Apostolskie, w których czytamy: „Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach” (Dz 1,12).

2. Symboliczne miejsce, z którego Pan wstąpił do nieba

Rzadko pamiętamy, że Wniebowstąpienie Pana Naszego Jezusa Chrystusa odbyło się na Górze Oliwnej. To bardzo symboliczne miejsce – dokładnie w tym samym miejscu rozpoczęła się przecież Jego Męka. To tutaj spędzał ostatnie godziny na modlitwie przed zdradzeniem Go i pojmaniem. Z tej góry, na której rozpoczęła się Męka Pana Jezusa, wzięła początek także Jego wieczna chwała.

3. Pan Jezus zapowiedział odejście do Ojca

Podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus zapowiadał swoje odejście do niebieskiego Ojca. Wyjaśniał uczniom nawet, dlaczego jest ono konieczne: „Jezus, widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował... wiedząc, że... od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13, 1-3). „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). „Znacie drogę dokąd Ja idę... Jeszcze chwila, a świat nie będzie Mnie oglądał... Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca” (J 14).

4. Czterdzieści dni wypada w czwartek, a nie w niedzielę

Pan Jezus wstąpił do Nieba czterdzieści dni po swym Zmartwychwstaniu. Jakby nie liczyć zawsze wychodzi, że święto to przypada w czwartek. Tak było przez całe wieki – aż do soborowych zmian w kalendarzu liturgicznym.

Wniebowstąpienie przenoszono jest teraz przez krajowe konferencje Episkopatów na niedzielę po tradycyjnym czwartku Wniebowstąpienia. Co ciekawe, protestanci nadal obchodzą to święto w czwartek i mają tego dnia prawo do zwolnienia od pracy lub nauki.

5. Wniebowstąpienie aktem intronizacji i powtórnego przyjścia

Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej intronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec. To właśnie dlatego w tekstach liturgicznych tak wiele radości!

Z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się również, że Wniebowstąpienie jest poręczeniem powtórnego przyjścia Zbawiciela, na które wszyscy czekamy. „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”.



Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Pan Jezus zmartwychwstał. Nie został w grobie na zawsze. Najpierw przyszły do grobu kobiety i zobaczyły odsunięty kamień i pusty grób. Anioł powiedział im, że Pana Jezusa już tam nie ma. Potem przybyli uczniowie i też Go nie znaleźli. Przez kolejnych 40 dni Pan Jezus ukazywał się swoim wyznawcom. Na pamiątkę tego wydarzenia obchodzimy Wielkanoc.

ZADANIE 1

Istnieje wiele symboli związanych z okresem Wielkanocy. Wszystkie mają związek z początkiem nowego życia. Przypominają nam, że Jezus pokonał śmierć i obdarował nas nowym życiem, otwierając nam dostęp do życia wiecznego. Pokoloruj symbole i dopasuj do każdego z nich jedno z umieszczonych zdań.

symbol odkupienia grzechów



symbol Zmartwychwstałego Chrystusa



symbol nowego życia

ZADANIE 2

Rozwiąż krzyżówkę.

The crossword puzzle grid is composed of empty squares. The clues and their corresponding illustrations are as follows:

- 1**: A candle in a holder.
- 2**: A stork carrying a bundle on its back.
- 3**: A sheep.
- 4**: A bouquet of flowers tied with a ribbon.
- 5**: A hen.
- 6**: A bowl of jelly.
- 7**: A decorated Easter egg.
- 8**: A plain egg.
- 9**: A rabbit.

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO



„Historio, historio cóżeś ty za pani...”

Jest ów 1772 rok zapamiętany przez Polaków jako I rozbiór Polski, dokonany przez grabieżców trzech mocarstw Austrii, Prus, Rosji. Dla ratowania ojczyzny otwarto 6.X.1788 roku Sejm polsko-litewski z marszałkiem Stanisławem Małachowskim na czele, nazywany Sejmem Czteroletnim. Owy sejm znany był z burzliwych obrad, zawziętych niekiedy sporów między twórcami reformy przygotowującej nowe ustawy Konstytucji 3 Maja 1791 roku, które miały regulować Ustawy Rządowe Rzeczypospolitej. W tym okresie kwitnie publicystyka polityczna, której autorami są między innymi Stanisław Konarski, Stanisław Staszic „Przestrogi dla Polski” (1790), Hugo Kołłątaj „Do Stanisława Małachowskiego Anonima listów kilka” (1788-1789). Artykuły przyszłej Konstytucji były „ucierane” podczas sporów, wielomiesięcznych dyskusji, jeszcze w nocy z 2 na 3 maja

1791 roku. Jutrzenka dnia 3 maja 1791 roku zajaśniała pięknym bezchmurnym niebem, pobudziła swoim wydarzeniem warszawiaków, tudzież cały kraj, bowiem miała służyć naprawie Rzeczypospolitej. 29 kwietnia obraduje Deputacja Interesów Zagranicznych, która stwierdza, o zgrozo, „niekorzystny i niejasny stan wydarzeń w Europie [...]”, dla uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jak podają źródła około godziny dziesiątej rano sytuacja wokół Zamku Królewskiego była w miarę klarowna. Gwarancję bezpieczeństwa podczas obrad zapewnił „regiment piechoty” o „niepewnym” dowodzeniu. Tłum narastał, powiewały białoczerwone chorągwie, dołączyli radni miasta Starej Warszawy, w sumie naliczono 20 tys. ludu miejskiego, czekającego w napięciu na ogłoszenie zwycięstwa Konstytucji 3 Maja. W tłumie zauważono tak działaczy patriotycznych – „kuźnica kołłątajowska” jak i malkontentów, którzy gromadzili się wokół hetmana Ksawerego Branickiego, protegowanego panującego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Tych drugich było mniej, aby obalić Ustawę Rządową. Obradom przeszkadzał pewien niezrównoważony człowiek - poseł kaliski Jan Suchorzewski, który organizował groteskowe, wręcz błazeńskie protesty. Ba! doszło nawet do przedstawienia tragikomicznego mianowicie, cytując: [...], wciągnął na salę sejmową swojego synka oświadczając, że: „zabije dziecko, aby nie dożyło dni tyranii”, na szczęście wyrwano



dziecko z rąk szaleńca. Jak można owe polityczne wydarzenia przedłożyć na współczesne obrady sejmowe. Jak relacjonują naoczni świadkowie około godziny 10:45 wszedł na salę sejmową sam król. Spośród 346 posłów pojawiło się około 150 do 180, do tego jeszcze ministrowie. Dzień później król napisał: „Poszliśmy do Izby z ostatnią rezolucją, nie wyjść z niej aż ze zrobioną rzeczą”. Na sali emocje sięgały zenitu, jak i przed Zamkiem, podczas gdy na sali dyskutowano o międzynarodowym położeniu Rzeczypospolitej, a raczej o zagrożeniu wiszącym nad Polską. W ten sposób w dniu 3 maja nie doszło do głosowania; król wezwał do przyjęcia Ustawy Rządowej, co przyjęto gromkimi oklaskami. Jednak wskutek zakłócania posiedzenia atmosfera na sali była chaotyczna, król był wyraźnie znużony tą sytuacją. Nastąpił ważny moment, kiedy Stanisław August podniósł rękę na znak, że przysięga na Ustawę Rządową. Wtem zerwał się tłum, posłowie i senatorowie otoczyli króla skandując „Vivat król! Vivat nowa Konstytucja”. Okrzyki roznosiły się szerokim echem po ulicach, placach, wydobywane z ty-

siąca piersi Polaków. Nagle z małej grupy oponentów wyrwa się ten sam człowiek, niejaki Suchorzewski, który niby Rejtan pada na ziemię z rozkrzyżowanymi rękami krzycząc z całych sił – nie dopuszczę do przysięgi, chyba po moim trupie przejście. I tak się stało, bo tłumy chciały dojść do tronu króla i nieszczęśnik został poturbowany, ale pośpieszono mu z pomocą. Przysięga została przypiecztowana okrzykiem „zgoda!”, co było potwierdzeniem ostatecznej jednomyślności, a była godzina mniej więcej szósta wieczorem, kiedy została zaprzysiężona nowa konstytucja. Dalsze uroczystości jako wotum wdzięczności za wydarzenie majowe przeniosły się do Katedry, która ongiś połączona była z Zamkiem. Przed ołtarzem marszałek Małachowski złożył królowi podziękę i wezwał do ponownej przysięgi. Biskup Feliks Turski czytał Rotę a wszyscy zgromadzeni powtarzali, po czym odśpiewano Te Deum Laudamus. Mała dygresja, nawet ci, którzy nie ze wszystkim się zgadzali, złożyli przysięgę na nową konstytucję. Potomni politycy bierzcie z nich przykład. Król powrócił do Zamku, gdzie zastał zdeorientowanych buntowników. Noc z 3 na 4 maja 1791 roku była radosna, pełna entuzjazmu. Tłumy mieszczan i szlachciców bezustannie witaowały na cześć Konstytucji, chociaż atmosfera była w pewnym sensie rewolucyjna. Później historia oceniła, że największym błędem w postanowieniach Konstytucji było dziedziczenie tronu dynastii saskiej, co

potem skutkowało niekorzystnie dla Polski. XI Rozdział Konstytucji traktował o „sile zbrojnej narodowej” uznając armię Rzeczypospolitej cytując: „za zorganizowaną część potencjału Rzeczypospolitej, wyciągniętą siłę obronną i porządną z ogólnej siły narodu”. Historycy twierdzą, że Konstytucja 3 Maja była wynikiem historycznego i polityczno-społecznego kompromisu, więc nie mogła doprowadzić do całkowitego pozytywnego rozwiązania. Zdawało się, że na mocy nowej Konstytucji Polska uniezależniła się od Rosji, ale tak się nie stało. 21 czerwca 1792 roku rosyjski kurier przybywa do króla z listem od Katarzyny II. Król jest przerażony czytając: „Panie Bracie „[...] Najzdrowsza część tego narodu skonfederowała się [...] dla żądania przywrócenia praw, które niesprawiedliwie zostały im wydarte. Przyrzekłam im swoje poparcie [...]”. Imperatorowa określa się w liście jako przyjaciółka i sąsiadka króla!? Król odczytał list zebrany od Katarzyny II, po czym przedstawił swój pogląd: „Wziąłem silną rezolucję wpisać się do konfederacji targowickiej i tej rezolucji już nie odmienię”. Nadspodziewanie deklarację składa Hugo Kołłątaj: „Dziś jeszcze Miłościwy Panie przystąpić trzeba do konfederacji targowickiej, nie jutro, każdy moment jest drogi, bo krew go Polaków oblewa”. Nie obyło się bez demonstracji, wznoszono okrzyki na cześć Konstytucji i przeciwko królowi, a nawet za Konstytucją bez króla. W początkach sierpnia zjechały władze targowiczank. Historia napisze – interwencja rosyjska pod auspicjami targowiczank wydała wyrok na Konstytucję Majową. Józef Wybicki tak pisał w pamiętnikach: „Polska przez Konstytucję 1791 roku - w kwiecie swej młodości jak i w tej wiosennej porze miała się w całej wielkości rozwinąć”. 23 stycznia 1793 roku w Petersburgu Prusy i Rosja podpisały traktat o II rozbiórce Polski. Czołowi działacze Stronnictwa Patriotycznego udali się na emigrację. Strach padł na targowiczank, którzy poczuli się skompromitowani a wraz z nimi król, nie spodziewali się takiej „pociechy” ze strony Rosji. W tej sytuacji przywódcy targowiczank pierzchnęli za granicę lub pochowali się w swoich majątkach. Król chciał abdykować, ale Imperatorowa się nie zgodziła (król ustąpił z tronu po III rozbiórce Polski). W tamtych czasach przywoływano anegdotę odnośnie audiencji króla u Katarzyny II, gdy ta zapytała o zdrowie, król odpowiedział: „Mam się dobrze, Najjaśniejsza Pani, ale moja ojczyzna [...]”, Imperatorowa przerwała mu gniewnie: „Pańska ojczyzna jest tutaj”, tupiąc energicznie w podłogę. Na ratunek Rzeczypospolitej powstaje w Warszawie Insurekcja Kościuszkowska. „Pierwsze dwa dni powstania były dniami [...] chwały i sławy. Ale dni tak świetne wkrótce czarny miał okryć pomrok” - pisał Józef Wybicki. Po zdławieniu Insurekcji Kościuszkowskiej Polska przeżywa trzecie „rozdarcie” przez zaborców w 1795 roku – „czarne chmury” na długo zawisły nad Rzeczypospolitą. Mimo obalenia, Konstytucja Majowa pozostała w pamięci narodu jako pragnienie niepodległości, tkliwe wspomnienie zrywu patriotycznego – polskiej tradycji, a szczególnie geneza jej powstawania. W zbiorach muzealnych na Jasnej Górze znajduje się

obraz „*Trzej zaborcy*” pędzla Jana Matejki, jako alegoria sprawców „rozdarcia” Polski przez Austrię, Prusy i Rosję. Pierwszy jawi się niby troll, drugi orłem z czarnym dziobem, trzeci jako bestia w tygryskiej skórze. Wszyscy trzej w ujęciu mistrza mają czarci wygląd. Specyficznie podpierają się „rękami”, pierwszego zakończono kopytami, drugiego szponami a trzeciego pazurami. Te trzy potwory – bestie odebrały Polsce suwerenność na ponad 100 lat.

Danuta Skupna

Na podstawie książki Jerzego Łojka „Ku naprawie Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 Maja”

Post Scriptum

Nasuwa się myśl, że na przestrzeni burzliwych dziejów naszej historii, zniewolona i udręczona Najjaśniejsza Rzeczypospolita nigdy nie zatraciła ducha w narodzie. Dzięki wspaniałym postawom świątłych Polaków tak świeckich, jak i duchownych, ostała się znacząco i chlubnie na mapie świata. Słowa pewnej piosenki Marka Grechuty: „[...] bez historii bezimienny kraj [...]”. Warto też przywołać strofy piosenki „*Mazurek 3 Maja*” z historią w tle, do słów Rajnolda Suchodolskiego, podobno do muzyki Fryderyka Chopina.

„Mazurek Trzeciego Maja”

Witaj, majowa jutrzeńko
 świeć naszej polskiej krainie
 uczcimy ciebie piosenką
 która w całej Polsce słynie
 Witaj Maj, piękny Maj,
 u Polaków błogi raj!
 Nierząd braci naszych cisnął,
 gnuśność w reku króla spała,
 a wtem – Trzeci Maj zabłysnął
 i nasza Polska powstała.
 Witaj Maj, trzeci Maj,
 wiwat wielki Kołłątaj!
 Ale chytróść jak gadzina
 młot swój na nas gotowała,
 z piekła rodem Katarzyna
 Moskalami kraj zalała
 Chociaż kwitł piękny maj,
 rozszarpano piękny kraj!
 Wtenczas Polak ze łzą w oku
 smutkiem powlekl białe lica,
 i trzeciego maja w roku
 wspomniął na lubą rocznicę.
 Wzdychał ciągle Boże daj
 by zabłysnął Trzeci Maj!
 Na ustroniu jest ruina,
 której Polak pamięć chował,
 tam za czasów Konstantyna
 szpieg na nasze łzy czatował.

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA CZ. IV

Pokuta i namaszczenie chorych



Sakramenty: pokuty i namaszczenia chorych należą do tzw. grupy sakramentów uzdrowienia. O sakramencie pokuty pisaliśmy już wielokrotnie w poprzednich numerach naszego parafialnego pisma. Podkreślaliśmy szczególnie jego praktyczny wymiar. Skupiliśmy się na

tym, czego unikać na spowiedzi świętej oraz na tym, jak należy przygotować się do tego sakramentu i właściwie go przeżyć. W tym numerze tylko kilka spraw wartych zapamiętania.

1. Jak inaczej jest nazywany sakrament pokuty?

Nazywa się go sakramentem pojednania, przebaczenia, spowiedzi, nawrócenia.

2. Dlaczego istnieje jakiś sakrament pojednania po chrzcie?

Nowe życie w łasce, otrzymane na chrzcie, nie usuwa słabości natury ludzkiej, jej skłonności do grzechu (chrzest obmywa nas wprawdzie z grzechu pierwotnego, ale skutki grzechu pierwszych rodziców w nas tkwią do końca życia). Chrystus ustanowił ten sakrament w celu nawrócenia ochrzczonych, którzy oddalili się od Niego i swoich bliźnich przez grzech.

3. Kto i kiedy ustanowił ten sakrament?

Ustanowił go Jezus Chrystus (nie jest on, jak myśli wielu współczesnych – „wymyśłem” Kościoła), w wieczór Niedzieli Zmartwychwstania, gdy ukazał się apostołom i powiedział do nich: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 19). Koniecznie przeczytaj komentarz do ewangelii w bieżącym numerze.

4. Czy ochrzczeni mają rzeczywiście potrzebę nawrócenia (czy naprawdę muszą się spowiadać)?

Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal rozbrzmiewa w życiu chrześcijan, w całym Kościele: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1, 15). To nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Ko-

ścioła, który nie przestając być świętym, składa się z grzeszników. To jest także moje zadanie jako ucznia Chrystusa!

5. Jakie są akty penitenta / warunki spowiedzi świętej?

♦ **rachunek sumienia**, czyli staranne zastanowienie się nad swoim postępowaniem wobec Boga, bliźnich i samego siebie;

♦ **żał za grzechy** – doskonały, gdy jego źródłem jest miłość do Boga; niedoskonały, jeśli opiera się na innych motywach;

♦ **mocne postanowienie poprawy**, czyli uczynię wszystko, co w mojej mocy, by danego grzechu czy zaniebdania ponownie się nie dopuścić;

♦ **szczerą spowiedź**, która polega na wyznaniu wszystkich grzechów ciężkich wobec kapłana;

♦ **zadośćuczynienie**, czyli nie tylko odmówienie zadanej pokuty, ale także naprawienie (o ile to możliwe) szkód wyrządzonych przez grzech.



6. Jakie grzechy należy wyznać?

Należy wyznać wszystkie grzechy ciężkie (śmiertelne), które nie zostały jeszcze wyznane, a których jesteśmy świadomi po starannym zbadaniu swego sumienia. Wyznanie grzechów ciężkich jest jedynym zwyczajnym sposobem uzyskania ich odpuszczenia. Wyznanie grzechów lekkich (powszednich) nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane, ponieważ pomaga kształtować prawe sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, podda-

wać się leczącej mocy Chrystusa i czynić postępy w życiu duchowym. Jeśli mam wątpliwość, czy dany grzech jest lekki, czy ciężki, to przyjmuję zasadę, że wyznaję na spowiedzi sakramentalnej wszystko, co podpowiada (wyrzuca) mi moje sumienie, co je niepokoi.

7. Kiedy jesteśmy zobowiązani wyznać grzechy ciężkie?

Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wszystkie swoje grzechy ciężkie (tak nakazuje jedno z przykazań kościelnych), w każdym bądź razie zawsze przed przyjęciem Komunii świętej.

8. Kto jest szafarzem tego sakramentu (kto może ważnie spowiadać innych)?

Chrystus powierzył posługę pojednania swoim Apostołom, ich następcom - biskupom oraz prezbiterom (kapłanom), współpracownikom biskupów, którzy są znakiem i narzędziem miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej. Wykonują oni władzę odpuszczania grzechów w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

9. Komu jest zarezerwowane rozgrzeszenie z niektórych grzechów?

Rozgrzeszenie z niektórych grzechów, szczególnie ciężkich (objętych ekskomuniką) np. aborcji jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej lub miejscowemu biskupowi, lub też upoważnionym przez niego prezbiterom; w przypadku niebezpieczeństwa śmierci może z każdego grzechu i ekskomuniki rozgrzeszyć każdy kapłan.

10. Czy spowiednik jest zobowiązany do zachowania tajemnicy?

Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, każdy spowiadający kapłan zobowiązany jest bez wyjątku i pod bardzo surowymi karami do zachowania pieczęci sakramentalnej, to jest absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów poznanych na spowiedzi.

11. Jakie są skutki sakramentu pokuty?

Skutkami sakramentu pokuty są: pojednanie z Bogiem, a więc odpuszczenie grzechów; pojednanie z Kościołem; odzyskanie stanu łaski, jeśli została utracona; darowanie kary wiecznej spowodowanej przez grzechy śmiertelne i darowanie, przynajmniej częściowe, kar doczesnych będących skutkiem grzechu; pokój i pogoda sumienia oraz pociecha duchowa; wzrost sił duchowych do walki, jaką musi prowadzić chrześcijanin.

12. Czy w niektórych przypadkach można celebrować ten sakrament z ogólną spowiedzią powszechną i ogólnym rozgrzeszeniem?

W przypadkach poważnej konieczności (gdy np. zachodzi bliskie niebezpieczeństwo śmierci) można zastąpić wspólnotową celebrację pojednania z ogólną spowiedzią i ogólnym rozgrzeszeniem (lub nawet tylko rozgrzeszyć), z zachowaniem przepisów Kościoła (musi być obecny kapłan i wypowiedziana przez niego nawet skrócona formuła rozgrzeszenia), a także postanowienie, że wierni w stosownym czasie wyświadcą się indywidualnie ze swoich ciężkich grzechów.

13. Przez jakie czyny chrześcijanin (każdy z nas) może wyrażać ducha pokuty i umartwienia, a także zadośćuczynić za grzechy?

Takimi czynami pokutnymi są:

- ◆ modlitwa;
- ◆ jałmużna;
- ◆ uczynki miłości i pobożności;
- ◆ umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków;
- ◆ post:
- ◆ dobrowolne postanowienia, które mają na celu umartwienie;
- ◆ powstrzymanie się od zabaw w okresie i dniach pokuty.

SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH

Istotną pomoc w cierpieniu stanowi sakrament namaszczenia chorych. Istnieje jednak wiele nieporozumień a nawet przesądów z nim związanych. Na przykład niemal powszechne jest przekonanie, że jest on „ostatnim sakramentem”, udzielanym wyłącznie umierającym. Obecność kapłana przy człowieku chorym traktuje się jako oznakę nieuchronnej śmierci. Takie przekonanie powoduje odkładanie tego sakramentu do ostatnich minut, a nieraz prosi się kapłana dopiero po śmierci. W ten sposób sakrament chorych redukuje się do „magicznego zabezpieczenia na ostatnią godzinę”. W imię pozornego dobra człowieka chorego, by go „nie niepokoić” czy „nie straszyc księdzem”, rezygnuje się z najważniejszych pomocy duchowych. To są nasze – kapłańskie, smutne i bardzo częste spostrzeżenia.

1. Jak przeżywano chorobę w Starym Testamencie?

W Starym Testamencie człowiek doświadczał podczas choroby swoich ograniczeń i jednocześnie rozumiał, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem (często jako kara za popełnione grzechy). Prorocy przewidywali, że może ona mieć także wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów własnych i innych ludzi. W ten sposób choroba była przeżywana w obliczu Boga, którego człowiek prosił o wyzdrowienie.

2. Jaką wymowę ma współczucie Jezusa dla chorych?

Współczucie Jezusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób są wymownym znakiem przyjścia Królestwa Bożego (jest bardzo wiele



ciąg dalszy ze str. 5

Miłosierdzie słowo Boga do nas

mie swej litości zgładź nieprawość moją! Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste! Jedynie człowiek o czystym sercu, który pragnie całkowicie zaufać Bogu, może być świadkiem Bożego miłosierdzia. Jego serce, oczy, ręce, nogi i usta stają się pełne współczującej i przebaczącej miłości (por. Dzienniczek, 163). Nie ma dla człowieka innego - poza miłosierdziem Bożym - źródła nadziei i pokrzepienia. Dlatego pragniemy z wiarą powtarzać za św. siostrą Faustyną: Jezu, ufam Tobie! Uświadamiam sobie i ja potęgę tych wielkich i głębokich słów, kiedy spoglądam na duży obraz Jezusa Miłosiernego wiszący w moim pokoju.

Wobec duchowego zagubienia współczesnego człowieka trzeba na nowo brać przykład z odwagi świętych, niezbędne jest wielkie pragnienie przemiany serc, jakie oni żywili. Należy uzdrowić i scalić wnętrze człowieka, bo w nim właśnie, w jego sercu, rodzą się grzechy (por. Mt 15, 19). Bóg jest cierpliwy, więc daje nam czas, byśmy się nawrócili. On zawsze pierwszy wyciąga swą rękę w geście przebaczenia. Oby nasze serca zostały dotknięte przez miłość płynącą z miłosiernego Serca Jezusa, które mówi o Sercu Ojca. Pozwólmy zatem ogarnąć się tej Miłości!

Tylko wtedy jesteśmy zdolni do ofiarnej miłości, gdy nasze serca zjednoczone są z Sercem Zbawiciela. Jesteśmy wezwani, by ciągle odnawiać się u źródła Bożego miłosierdzia, w sakramencie pojednania i Eucharystii. „Pragniemy oczyma duszy wpatrywać się w oczy miłosiernego Jezusa, aby w głębi Jego spojrzenia znaleźć odbicie własnego życia oraz światło łaski, którą już wielokrotnie otrzymaliśmy i którą Bóg zachowuje dla nas na każdy dzień i na dzień ostateczny” - mówił Jan Paweł II podczas homilii w Łagiewnikach w 2002 roku.

Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, jeśli sam przemienia się wewnątrz w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich przez dobre czyny służby i przez modlitwę. Głęboka i szczerza modlitwa prowadzi bowiem do miłosiernych czynów, o czym przekonuje nas świadectwo św. Matki Teresy z Kalkuty. Dokonuje się to przez nieustanne wewnętrzne nawrócenie.

Polem wewnętrznej walki jest sumienie każdego człowieka. Duchowa walka o obecność Boga żywego w naszym życiu rozpoczyna się każdego dnia na nowo, od rana do wieczora. Trzeba, byśmy zanurzyli się w morzu Bożej miłości i przestali się wreszcie lękać. To łaskawa miłość Boga usuwa z naszych serc wszelki niepokój. Pan sam chce nas obdarzyć swoim szczęściem i radością. Serce człowieka miłosiernego jest radosne, bo jest napełnione Bogiem. Tylko ludzie prawdziwie miłosierni są szczęśliwi.

ks. Michał

ciąg dalszy ze str. 17

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

I gdy nadszedł Trzeci Maj
łańcuchami brzęczał kraj.
W piersiach rozpacz uwięziona
w listopadzie wstrząsła serce,
wstaje Polska z grobów łona,
pierzchają dumni morderce.

Błysnął znowu Trzeci Maj
i już wolny błogi kraj!
Próżno, próżno Mikołaju,
z paszcz ognistych w piersi godzisz,
próżno rząd wolnego kraju
nową przysięgą uwodzisz.
To nasz śpiew: Wiwat Maj!
niech przepadnie Mikołaj!
O, zorro Trzeciego Maja,
pod twojemi promieniami,
przez armaty Mikołaja
pójdziem w Litwę z bagnetami,
Wrogu precz! Witaj Maj,
Polski i Litewski kraj!

**Z okazji imienin
ks. Wojciechowi
życzymy: aby patron
św. Wojciech wypraszał
potrzebne łaski na każdy
dzień kapłańskiego życia.
Niech radość
i uśmiech towarzyszy
zawsze w sercu,
a Maryja Matka
niech otacza
swym płaszczem,
strzeże, dodaje sił
i darzy zdrowiem.
Z pamięcią w modlitwie**

Redakcja „Domu na Skale”

Szlak Stoczni Cesarskiej



Ruszamy dziś do najstarszej części dawnej Stoczni Gdańskiej. To będzie spacer pełen emocji, ponieważ zobaczymy tereny zakładu niedostępne przez ponad 170 lat! Właściciel obszaru firma Stocznia Cesarska Development zamierza stworzyć tu nowoczesną dzielnicę.

Teren prywatny wstęp dozwolony

Naszą wędrówkę zaczynamy przy Sali BHP, czyli na ulicy ks. Jerzego Popiełuszki 6. Można tu pobrać bezpłatną mapkę nowej trasy spacerowej. Nazwa szlak Stoczni Cesarskiej przypomina o okresie, gdy od 1871 do 1918 roku tak nazywał się ten zakład. W odkrywaniu historii pomagają tablice przygotowane przez Stocznnię Cesarską Development i Morską Fundację Historyczną. Szlak obejmujący 13 punktów rozciąga się między ulicą ks. Jerzego Popiełuszki, a Martwą Wisłą. Tereny są zaniedbane i opustoszałe, choć przez to i ekscytujące. Można się tu poczuć jak w innym świecie. Zwiedzaniu towarzyszy ciąгла wątpliwość, czy na pewno można iść dalej, na szczęście strzałki i tablice informacyjne dają poczucie przyzwolenia. Teren ten ciągle się zmienia. We wrześniu 2020 roku do użytku oddano zrewitalizowany budynek Dyrekcji. Obiekt powstał w 1871 roku i jest najstarszym obiektem na tym terenie. Tym bardziej cieszy, że został wyremontowany i służy dziś jako biurowiec.

Czekając na zmiany

Idąc w stronę rzeki mijamy budynek remizy. Zbudowana została pod koniec XIX wieku. Ostatni strażacy wyprowadzili się z niej w 2002 roku. W przyszłości będzie służyła jako obiekt gastronomiczny. Póki co na ścianie szczytowej budynku zawisła instalacja artystyczna „Obrońca”. Twórca dzieła belgijski artysta Stefaan De Croock stworzył je z desek, które znalazł na terenie opustoszałej stoczni. Według De Croocka „Obrońca” ma stać na straży procesów rewitalizacyjnych Młodego Miasta. Podążając szlakiem nie musimy trzymać się numeracji. Udajemy się nad Martwą Wisłę, gdzie maje-

statycznie wznosi się nieeksploatowany niemal 30-metrowy dźwig. Został wyprodukowany w latach sześćdziesiątych XX wieku. Dziś nie podnosi już ciężarów, a służy do celów społecznych! W grudniu 2018 roku Fundacja Społecznie Bezpieczni wykorzystała go do przeprowadzania charytatywnej imprezy na rzecz osób bezdomnych. Za podziwianie panoramy stoczni z dźwigu trzeba było uiścić opłatę, a cały dochód przeznaczono na pomoc ubogim. Według zapowiedzi właściciela w przyszłości dźwig stanie się nową atrakcją turystyczną Gdańska.

Zamarłe miasto

Spacerując pomiędzy zrujnowanymi halami, ślusarnią, kuźnią, formiarnią dowiadujemy się z tablic o bogatej historii tej przestrzeni. Przeczytamy jak przebiegał strajk w sierpniu 1980 roku, ale również jak wyglądała codzienność w tym potężnym zakładzie, jakim była Stocznia Gdańska. Pracowało tu około 18 tysięcy osób! Obecnie niezagospodarowane place wykorzystywane są jako parkingi. Przechodząc przez największy z nich dotrzemy do punktu zwanego Mlecznym

Piotrem. Nazwa ta nawiązuje do karczmy „Milchpeter”, która mieściła się w tym miejscu już w XVII wieku. Obecnie urzędują tutaj artyści ze spółdzielni artystów WL4. Przed budynkiem zobaczyć możemy rzeźby Czesława Podleśnego, inicjatora stworzenia grupy niezależnych twórców. W zamian za utrzymanie dawnego magazynu mebli okrętowych mogą tutaj działać. W przyszłości firma Stocznia Cesarska zamierza stworzyć nowoczesną galerię sztuki współczesnej, stąd z chęcią zaprosiła artystów na swój teren. Za Mlecznym Piotrem dotrzemy do pięknej, nowej promenady, którą przewędrować możemy

wzdłuż rzeki Motławy aż do Głównego Miasta. Jeśli braknie nam odwagi, by samemu wybrać się na szlak Stoczni Cesarskiej zachęcam do udziału w spacerach organizowanych przez Morską Fundację Historyczną.



odnowiony gmach dyrekcji



widok na budynki od strony Martwej Wisły

Marta Szagzdowicz

artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”.

SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA CZ. IV

fragmentów ewangelii mówiących o uzdrowieniach), a więc uzdrowienia te zapowiadały zwycięstwo nad grzechem, cierpieniem i śmiercią. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie, które jeśli będzie zjednoczone z Jego cierpieniem może stać się środkiem oczyszczenia i zbawienia dla nas i dla innych ludzi.

W moim kapłańskim doświadczeniu choroby nauczyłem się ofiarować swe cierpienie (niekiedy bardzo trudne do zniesienia) za innych ludzi: bliskich, przyjaciół, tych którzy prosili mnie o modlitwę, także za znanych mi chorych, za grzeszników, ludzi żyjących w nałogach, czy też z dala od Pana Boga i Kościoła, a nawet za dusze w czyśćcu cierpiące. To wielki znak tego, że każde cierpienie ma sens i może mieć wielką wartość (choć po ludzku trudno nam to pojąć).

3. Jak postępuje Kościół wobec chorych?

Kościół, który otrzymał od Pana zadanie uzdrawiania chorych, stara się je wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, która im towarzyszy. Posiada on przede wszystkim jeden specjalny sakrament przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą, ustanowiony przez Chrystusa i poświadczony przez św. Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana” (Jk 5,14).

4. Co daje tak naprawdę ten sakrament?

Sakrament chorych jest „balsamem w cierpieniu”. Wśród jego skutków Katechizm Kościoła Katolickiego na pierwszym miejscu wymienia **łaskę Ducha Świętego**, która daje odwagę, by przeżywać cierpienie w pokoju i z nadzieją. Ponadto „**odnawia ufność i wiarę w Boga oraz umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i trwogi przed śmiercią**”.

Sakrament chorych, prowadzi przede wszystkim do **uzdrowienia duchowego**, ale zdarza się również, zwłaszcza gdy przyjęty jest z głęboką wiarą i taka jest wola Boża, że pomaga w **uzdrowieniu fizycznym**. Człowiek stanowi jedność psychofizyczną. Łaska związana z sakramentem pozwala zintegrować całą osobowość i poddać sferę zmysłową – duchowej. Jeżeli jest rzeczywiście ostatnim sakramentem (ostatnią posługą), czyli następuje przed śmiercią, „otacza koniec naszego ziemskiego życia jakby ochroną, zabezpieczającą nas na ostatnią walkę przed wejściem do domu Ojca”.

5. Kto może zatem otrzymać sakrament namaszczenia chorych?

Sakrament chorych może być udzielany w rozmaitych sytuacjach związanych z cierpieniem, np. w czasie trwania ciężkiej choroby (niekoniecznie śmiertelnej),

w niebezpieczeństwie śmierci, w podeszłym wieku, w ostatnich chwilach życia, przed operacją, w wypadkach drogowych. **CO JEST TUTAJ BARDZO ISTOTNE – MOŻNA GO WIELOKROTNIE POWTARZAĆ !!!**

6. Jakie okoliczności powinny towarzyszyć przyjęciu tego sakramentu przez chorego i cierpiącego?

Dla cierpiącego ważny jest wcześniejszy kontakt kapłana z człowiekiem chorym. Wyraża się on w rozmowie, atmosferze życzliwości, zaufania, w zrozumieniu powagi sytuacji i w świadectwie wiary kapłana. Taki kontakt może pomóc choremu zrozumieć sens i potrzebę sakramentu a kapłanowi pozwala rozeznaczyć predyspozycje chorego i najbardziej trafny moment udzielenia sakramentu. Oczywiście nie zawsze jest to możliwe, np. ze względu na stany lękowe wywołane chorobą, zaburzenia świadomości, choroby psychiczne czy brak pełnej akceptacji sakramentu.

Problem może stanowić wątpliwość, czy chory zmarł. Dotychczasowy zwyczaj uznający dwugodzinny okres za fakt definitywnej śmierci został przedłużony. Zaprzestanie działań reanimacyjnych wiąże się nie tyle z faktem śmierci, co procesem konania. W takiej sytuacji można udzielać sakramentu warunkowo; natomiast nie należy tego czynić po definitywnym stwierdzeniu zgonu (nawet jak bliscy zmarłego o to proszą). Niemniej obecność kapłana przy człowieku zmarłym jest istotna z punktu wiary i solidarności z rodziną.

7. Kto może sprawować ten sakrament?

Sakramentu namaszczenia chorych mogą udzielać tylko kapłani (biskupi i prezbiterzy).

8. W jaki sposób udziela się tego sakramentu?

Istotą celebracji (sprawowania) tego sakramentu jest przede wszystkim **namaszczenie olejem poświęconym** jeśli to możliwe przez biskupa (tzw. OLEJ CHORYCH, poświęcony w Wielki Czwartek na Mszy św. Krzyżną) **czoła i rąk chorego lub starszej osoby** (w obrządku rzymskim, czyli u nas - katolików) lub także innych części ciała (w obrządkach wschodnich, prawosławnych). **Namaszczeniu temu towarzyszy modlitwa kapłana**, który prosi o specjalną łaskę tego sakramentu.

9. Jestem członkiem rodziny albo bliskim chorego. Jak się przygotować do tego sakramentu?

♦ **jeśli ktoś z twoich bliskich poważnie choruje (bez zagrożenia śmiercią)**, poinformuj parafię, na terenie której chory mieszka. Uczyni to osobiście

albo telefonicznie rozmawiając z kapłanem (ewentualnie z osobą pracującą w kancelarii parafialnej), by taką wizytę zamówić. **Jakiej informacji należy udzielić?** Imię i nazwisko chorego/-ej, swoje imię i nazwisko, adres, gdzie kapłan miałby przybyć, numer telefonu do osoby opiekującej się chorym/-ą. Warto zaznaczyć, jaki jest ogólny stan chorego/-ej (czy jest np. zagrożenie życia). Jest to istotna informacja dla nas, kapłanów, czy jest to bowiem tzw. „pilne wezwanie”, czy wizyta ta może poczekać do dnia, kiedy kapłani zwykle odwiedzają swoich podopiecznych w domach (np. w pierwsze piątki, czy soboty miesiąca). Wreszcie, czy chory jest w stanie przyjąć Komunię świętą, czy tylko namaszczenie świętym olejem

♦ **jeśli jest to „pilne wezwanie”** (zagrożenie życia, moment konania, czy też jesteś świadkiem jakiegoś wypadku), natychmiast skontaktuj się z parafią telefonicznie (numer do naszej parafii św. Maksymiliana: **58 302 09 84**) lub podjedź / podejź do plebanii (zjazd w dół albo zejście schodami obok głównego wejścia kościoła) natrafisz na wejście do plebanii, gdzie obok znajdują się domofony poszczególnych kapłanów, by o taką wizytę natychmiast poprosić. Z doświadczenia wiem, że samochód bardzo ułatwia taką usługę: przyjedź po kapłana, a po wizycie odwieź go na plebanię. Zajmie to wtedy dosłownie kilkanaście minut!

♦ **co przygotować w domu chorego?** Jeśli oczywiście okoliczności na to pozwolą (poza nagłym wezwaniem), przygotuj stół tak jak na tradycyjną wizytę duszpasterską (kolędę), a więc: biały obrus, krzyż, zapalone świece, kropidło z wodą święconą. Warto przygotować chusteczkę (może być wilgotna) lub wacik, by kapłan wyczyścił palce od świętego oleju, którym chorego namaszczał.

10. Co jest tutaj bardzo ważne dla umierających, chorych i cierpiących?

Ważny jest wspólnotowy wymiar przeżywania liturgii (udzielenia tego sakramentu). Z mojej praktyki duszpasterskiej wiem, że bywa inaczej. Gdy wielokrotnie udzielałem sakramentu chorych, rodzina pozostawiała mnie samego z chorym czy umierającym i z pewnym ukrywanym lękiem „usuwała się”, aby „nie przeszkadzać”.

Takie zachowanie jest pewnym nieporozumieniem. Jest bardzo przykre i dla kapłana, a nade wszystko dla chorego, czy umierającego. **Dobrze jest zatem, gdy w momencie udzielania sakramentu chorych uczestniczy rodzina, bliscy, przyjaciele.** Obecność innych daje człowiekowi cierpiącemu poczucie solidarności i wspólnoty z Bogiem i ludźmi wierzącymi i częściej niweluje uczucia lęku i samotności. Wiara i miłość bliskich duchowo umacniają człowieka cierpiącego, czy umierającego. Nie wstydzmy się tego, nawet jeśli nie mamy pojęcia, jak należy się w takiej ważnej chwili zachować.

11. Co to jest Wiatyk?

Spotykamy się niekiedy z tym tajemniczym pojęciem. Wiatyk to Eucharystia (komunia św.), którą przyjmują ci, którzy kończą swoje ziemskie życie i przygotowują się na przejście do życia wiecznego (na moment śmierci, czyli odejścia do domu Ojca). Przyjęta w chwili przejścia z tego świata do Ojca Komunia święta, jest zaczątkiem życia wiecznego i mocą zmartwychwstania.

ks. Michał

ciąg dalszy ze str. 13

Wniebowstąpienie Pańskie

Wniebowstąpienie jest więc nie tylko wywyższeniem Pana Jezusa. Gwarantuje nam również wywyższenie i wyniesienie do chwały natury ludzkiej.

6. Znaczenie Wniebowstąpienia dla naszego zbawienia

W Liście do Hebrajczyków czytamy, że Chrystus wszedł do nieba, aby „wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). Pan Jezus tajemnicą swojego Wniebowstąpienia żył na długo przed jej dokonaniem się. Przy Ostatniej Wieczerzy wprost zapowiada swoje odejście do niebieskiego Ojca. Motywuje nawet konieczność swego odejścia: „Jezus, widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował... wiedząc, że... od Boga wyszedł i do Boga idzie” (J 13, 1. 3);

„W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3);

„Znacie drogę dokąd Ja idę... Jeszcze chwila, a świat nie będzie Mnie oglądał... Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przychodzę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca” (J 14, 19. 28);

„Teraz idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: „Dokąd idziesz?”. Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście, bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was... A jeżeli odejdę, pošlę Go do was... Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca (J 16, 5-7. 28). Powrót do Ojca przez wniebowstąpienie był także warunkiem zesłania nam Ducha Świętego. Wcześniej jeszcze, Pan Jezus powiedział: „Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was Moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16, 5-7. 28). Bez Wniebowstąpienia Pana Jezusa, nie byłoby więc możliwe zbawienie naszych dusz.

oprac. Maryla

Z ŻYCIA PARAFII

1 marca — Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”;

2 marca — NOMINACJA KS. ABPA TADEUSZA WOJDY SAC, dotychczasowego Metropolity Białostockiego na PASTERZA NASZEJ ARCHIDIECEZJI/;

5 marca — I piątek miesiąca, okazja do spowiedzi św., 27. rocznica święceń biskupich ks. biskupa Jacka Jezierskiego Administratora Apostolskiego Archidiecezji Gdańskiej;

6 marca — I sobota miesiąca, kapłani odwiedzili chorych z Komunią św., wieczorem msza św. z nabożeństwem pierwszych sobót;

8 marca — Dzień Kobiet. Pamiętaliśmy w modlitwach o wszystkich kobietach, zwłaszcza najbardziej utrudzonych, samotnych, starszych, wdowach oraz o kobietach poniżanych i prześladowanych w wielu częściach świata;

13 marca — 8. rocznica wyboru na Stolicę Piotrową Ojca św. Franciszka. Modlitwa różańcowa po mszy św. wieczornej;

15 marca — Wieczorna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 zakończona Apelem Jasnogórskim;

19 marca — W trwającym Roku św. Józefa przeżywalimy Uroczystość tego wielkiego Świętego, przez wstawiennictwo św. Józefa modliliśmy się szczególnie za wszystkich mężów i ojców, dzień imienin emerytowanego Biskupa Rzymu Benedykta;

21-24 marca — Odbyły się REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE, poprowadził je ks. Karol Wnuk, wikariusz parafii św. Pawła Apostoła w Gdyni – Pogórze Górnym, diecezjalny duszpasterz trzeźwości;

25 marca — Przeżywalimy Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Dzień Świętosci Życia oraz Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego; 29. rocznica ustanowienia Archidiecezji i Metropolii Gdańskiej bullą papieską „Totus Tuus Poloniae Populus” Jana Pawła II. Tego dnia odbyło się kanoniczne objęcie rządów pasterskich nad naszą archidiecezją przez nowego Pasterza.

28 marca — NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ. Kościół celebryje misterium zbawienia, dokonane przez Chrystusa w ostatnich dniach swego ziemskiego życia, rozpoczynając od swego mesjańskiego wjazdu do Jerozolimy, aż do swojej błogosławionej męki, śmierci i chwalebного zmartwychwstania. Okres Wielkiego Postu trwa do Wielkiego Czwartku. Był to dzień ingresu nowego Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Tadeusza Wojdy do Archikatedry Oliwskiej, która jest Matką wszystkich kościołów naszej Archidiecezji;

1-4 kwietnia — ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE. Rozpoczyna się ono Mszą Wieczery Pańskiej, ma swój szczyt w Wigilii Paschalnej (najważniejsza msza św. w ciągu całego roku) i kończy się II nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego;

4 kwietnia — UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. To najważniejsza niedziela w roku liturgicznym. Nie tylko wspominamy pamiątkę wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat, ale przede wszystkim świętujemy realne spotkanie Zmartwychwstałego Chrystusa ze swoim ludem. Niech każda niedziela będzie dla nas „Małą Wielkanocą” – „Świątą Niedzielą”, gdzie największą radością będzie spotkanie z Bogiem, który nas kocha, który dla nas umarł, zmartwychwstał i żyje.

W ostatnim numerze pisma „chochlik drukarski” zmienił tytuł artykułu.
Prawidłowo powinien brzmieć: SŁUGA BOŻY WENANTY KATARZYNIĘC.

ODPOWIEDZI DO QUIZU WIELKANOCNEGO

1C, 2C, 3B, 4C, 5C, 6A, 7A, 8B, 9C,
10A, 11C, 12C, 13B, 14B, 15A,
16C, 17B, 18B, 19A, 20B.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek, Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, ks.dr Michał Wolszon, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,

80 —169 Gdańsk, tel.58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

WIADOMOŚCI

W OKRESIE WIELKANOCNYM W NASZEJ PARAFII:

W ZWIĄZKU Z PANDEMIĄ ZAPOWIEDZIANE WYDARZENIA PARAFIALNE MOGĄ ODBYĆ SIĘ W INNYM TERMINIE

4-11 kwietnia — Oktawa wielkanocna (tzw. „mocna” - w piątek nie obowiązuje nas wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych);

10 kwietnia — Wspominamy 11. rocznicę katastrofy pod Smoleńskiem, w której zginęło 96 osób. Wspominając tamto tragiczne wydarzenie modlimy się o pełnię życia wiecznego dla wszystkich, którzy wówczas zginęli oraz o błogosławieństwo Boże dla naszej Ojczyzny i całego Narodu;

11 kwietnia — II Niedziela wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego tzw. „Biała”; Niedziela Miłosierdzia Bożego jest też świętem patronalnym Caritas i rozpoczyna obchody Tygodnia Miłosierdzia.

16 kwietnia — Naszą pamięcią ogarniamy Benedykta XVI, emerytowanego Biskupa Rzymu, który obchodzi 94. urodziny. Prośmy, aby dobry Bóg obdarzył go zdrowiem i niezbędnymi siłami w jego ukrytej posłudze wobec Kościoła i świata;

18 kwietnia — III Niedziela wielkanocna obchodzona jest jako Niedziela Biblijna, która rozpoczyna w Kościele Tydzień Biblijny;

23 kwietnia — Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji. Dzień imienin papieża Franciszka, który przypomnijmy, nosi chrzcielne imię Jerzy. Z racji Uroczystości nie obowiązuje nas piątkowa wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych;

25 kwietnia — IV Niedziela wielkanocna to Niedziela Dobrego Pasterza. Przeżywamy ją w Kościele jako Świątówy dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Dzień Archidiecezjalnego Odpustu ku czci św. Wojciecha;

1 maja — Wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika, otaczamy modlitwą wszystkich pracujących;

Rozpoczynamy Nabożeństwa Majowe, a o godz. 21.00 zapraszamy na codzienny Apel Jasnogórski;

3 maja — Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, 230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja;

4 maja — Wspomnienie św. Floriana, patrona wszystkich strażaków;

6 maja — I czwartek miesiąca, święto Apostołów Filipa i Jakuba;

7 maja — I piątek miesiąca z okazji do spowiedzi świętej;

8 maja — Uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego Patrona Polski; 82. rocznica zakończenia II wojny światowej. 38. rocznica święceń kapłańskich ks. arcybiskupa Tadeusza Wojdy Metropolity Gdańskiego. I sobota miesiąca, kapłani odwiedzą chorych z Komunią św. (na wyraźne życzenie), wieczorem msza św. z nabożeństwem pierwszych sobót;

13 maja — wspomnienie NMP Fatimskiej; po mszy św. wieczornej różaniec wynagradzający i procesja z figurą Pani Fatimskiej;

15 maja — Dzień adoracji Najświętszego Sakramentu w naszej parafii po wieczornej mszy świętej; od godz. 20.30 okazja do spowiedzi świętej, o godzinie 21.00 Apel Jasnogórski.

16 maja — Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Wspominamy św. Andrzeja Bobolę, jezuitę i męczennika, patrona Polski;

18 maja — 101. rocznica urodzin św. Jana Pawła II;

23 maja — Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, nazywana w Polsce Zielonymi Świątkami, kończy ona okres wielkanocny w Kościele. Po ostatniej mszy św. paschał umieszcza się przy chrzcielnicy, wynosi się figurę Zmartwychwstałego, usuwa czerwoną stulę z krzyża;

27 maja — Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, ustanowione przez papieża Benedykta XVI. Niech to będzie dzień szczególnej modlitwy za powołanych do kapłaństwa, o ich świętość i wytrwałość w kapłańskim posługiwaniu;

30 maja — Uroczystość Najświętszej Trójcy;

1 czerwca — Dzień Dziecka. Rozpoczynamy w Kościele Nabożeństwa Czerwcowe;

3 czerwca — Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało.

4 czerwca — I piątek miesiąca czerwca, okazja do spowiedzi św.;

5 czerwca — I sobota miesiąca, kapłani odwiedzą chorych z Komunią św.

WIADOMOŚCI

ZMARLI



+ Teresa Prychła l. 89;
 + Antonina Bochenek, l. 76;
 + Ryszard Kaczyński, l. 82;
 + Julitta Gumowska, l. 62;
 + Maria Wójcik, l. 93;
 + Alina Szczepańska, l. 74;
 + Anna Maćko, l. 74;
 + Franciszek Musolf, l. 86;
 + Katarzyna Grubska, l. 46;
 + Zuzanna Chrzanowska, l. 84;
 + Halina Kluk, l. 81;
 + Teresa Piwko, l. 73;
 + Jerzy Piotrowski, l. 72;
 + Jacek Piosik, l. 76;
 + Zygmunt Bakowski l. 89;
 + Zofia Budynkiewicz l.81;
 + Julianna Olszewska, l. 84;
 + Jan Kot l. 74.

ROCZNICE



55-lecie:

Janina i Achilles Gadomscy

60-lecie:

Ewa i Stanisław Rzepeccy

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

MODLITWY DO ŚW. JAKUBA I ŚW. JÓZEFA

Modlitwa do Świętego Jakuba Apostoła

O wspaniały Apostole, Święty Jakubie, który przez przyczynę twojego gorącego i hojnego serca byłeś wybrany przez Pana Jezusa, aby być świadkiem Jego Chwały na Górze Tabor i Jego agonii w Ogrodzie Oliwnym; Ty, którego imię jest symbolem wojny i zwycięstwa: uproś dla nas siłę i ukojenie w niekończących się wojnach tego życia, abyśmy stale i wytrwale krocząc za Panem Jezusem, mogli być zwycięzcami w walkach i zasłużyli, aby otrzymać koronę zwycięzcy w Raju. Amen.

Modlitwa do świętego Józefa, orędownika we wszelkich potrzebach i uciskach

Chwalebny święty Józefie, Oblubieńcze Maryi, pamiętaj o nas. Czuwaj nad nami, najmilszy nasz Stróżu. Wspieraj nas w dążeniu do świętości, Mężu sprawiedliwy. Zaopatruj nasze potrzeby duchowe i doczesne, najdroższy Karmicielu Przenajświętszego Dzieciątka Jezus. Wierny Opiekunie, któremu został powierzony najdroższy Skarb nasz, Jezus, weź pod swoją opiekę i wstawiennictwo sprawę, którą Tobie polecam... Niech jej skutek będzie na chwałę Bożą i na pożytek naszych dusz. Amen.

Modlitwa do Świętego Józefa o dobrą śmierć

O Święty Józefie, mój dobry Ojczy, któryś miał niewymowną pociechę umierania w objęciach Jezusa i Maryi, ratuj mnie zawsze zwłaszcza w tej chwili, kiedy dusza moja będzie blisko opuszczenia ciała. Wyjednaj mi łaskę oddania ducha podobnie jak Ty, w objęciach Jezusa i Maryi. Jezu, Maryjo, Józefie Święty, teraz i w godzinę śmierci w ręce Wasze oddaję duszę moją. Amen.

Św. Bernard de Fontaine zachęca nas byśmy patrzyli na Maryję

„Jeśli podniosą się wiatry pokus, jeśli zderzysz się z rafami pokusy, patrz na gwiazdę, wzywaj Maryję. Jeśli w okręt twej duszy uderzą gwałtownie gniew, chciwość lub nieczystość, patrz na Maryję. Jeśli przerażony pamięcią o swoich grzechach, zawstydzony brzydota twego sumienia, złękniiony na myśl o sądzie zaczynasz się pograżać w bezdenną otchłań smutku lub w przepaść rozpacz, pomyśl o Maryi. W niebezpieczeństwach, trwogach, wątpliwościach myśl o Maryi, wzywaj Maryję. Niechaj Maryja nie schodzi z twoich ust, nie oddala się z twego serca; a żeby uzyskać Jej wstawienniczą pomoc, nie oddalaj się od przykładów Jej cnót. Jeżeli za Nią pójdziesz, nie zbłądzisz, jeżeli będziesz Ją prosił, nie popadniesz w rozpacz, jeżeli o Niej będziesz myślał, nie zginięsz. Jeśli Ona będzie cię trzymać za rękę, nie upadniesz; jeżeli będzie cię strzec, niczego nie musisz się obawiać; jeżeli Ona będzie twoją przewodniczką, nie zmęczysz się; jeżeli Ona będzie ci pomagać, szczęśliwie dotrzesz do portu.”

DROGA KRZYŻOWA DZIECI I MŁODZIEŻY



ROK RODZINY



Najświętsza Rodzino, błogosław i strzeż wszystkie rodziny naszej parafii. Zachowaj je związane nierozrwalnym węzłem miłości, wierne otrzymanym łaskom i obowiązkom swego powołania. Spraw, aby żyły według przykazań Bożych, by ich życie było odbiciem Twego życia na ziemi i pozwoliło im cieszyć się Twoim szczęściem w niebie. Amen